

Tercet Egzotyczny, Zakopiańska noc

Nie masz to jak w Zakopanem
Zakochanym być
Choćby z tego nie wynikło nic
Tatry jakby z porcelany
Księżyc na ich tle
I nas dwoje, przekonanych, że

Zakopiańska noc, księżycowa noc
Pachnąca winem, rozśpiewana w głos
Namówiła nas, żeby chociaż raz
Na krótką chwilę wszystko z siebie dać

Nie masz to jak w Zakopanem
Zakochanym być
Gdyby nie to, że nie wierząc Ci
Jedno wino w kawiarence
Czego więcej chcieć?
Zabrać serce, co już cudze jest

Zakopiańska noc, księżycowa noc
Pachnąca winem, rozśpiewana w głos
Namówiła nas, żeby chociaż raz
Na krótką chwilę wszystko z siebie dać

Nie masz to jak w Zakopanem
Zakochanym być
Choćby z tego nie wynikło nic
Jutro wszystkie mosty spalę
Ale jeszcze dziś
Nie ma to jak zakochanym być

Zakopiańska noc, księżycowa noc
Cudzego szczęścia nie poskąpi nam
Znajdzie dla nas czas
Na zatarcie trosk
Na czułość serca, na jeszcze coś
Zakopiańska noc nie poskąpi nam
Cudzego szczęścia, gdy własnego brak